WYJŚCIE TOLI I OLI DO ZOO

Tola i Ola razem z tatą wybrały się do ZOO. Jeszcze nigdy tam nie były. Zwierzątka tam mieszkające zobaczyć chciały. Najpierw poszły do słonia i gdy trąbę u niego zobaczyły głośno się zaśmiały i tak do taty powiedziały. Tato, tato takiej długiej trąby u nikogo żeśmy jeszcze nie widziały. Myślę że takiej byście kochane córeczki nie chciały. Bo jak byście z nią wyglądały? Jak z nią chodziły? Takie małe istotki z takimi dużymi trąbami.

Kiedy poszły do żyrafy zapytały wtedy tatę. Tato kto im ponaszywał takie łaty?

Gdzie krawcowa taka jest? Może przydać nam się też!

Zebry zobaczyły tam w zagrodzie takie smukłe były obie, to dlatego że ubrania w same paski czarno-białe miały na sobie. Tola zaraz pomyślała i tak powiedziała. Jestem gruba, jestem bardzo grubaaaaaa! A gdy sukieneczkę taką kupię sobie, taką w paski czarno-białe to figurę piękną wnet dostanę. Wyszczupleję zaraz dobrze o tym wiem, a więc kupię sobie, kupię sukieneczkę tę.

Gdy wielbłąda z wielkim garbem zobaczyły nieco się zastanawiały i tacie tak powiedziały. Nie tato, takiego garba to my już byśmy nie chciały. Taki ciężar ze sobą zawsze nosić byśmy miały? Nie takiego garba my nie chcemy.

Pójdźmy więc dalej i pomyślmy wspólnie co by nam się jeszcze przydało? Bo tych ulepszeń mamy jeszcze mało.

Kangur nagle się pojawił. Torbę swą pełną pokazał, lecz przed nami ukrywał co w niej tam dobrego miał. Taka torba by mi się przydała - zaraz Tola powiedziała. Gdy na kolonie bym jechała, swoje wszystkie rzeczy bym do niej wsadziła i to że dźwigam wcale bym nie odczuwała, a do tego zawsze bym wszystko przy sobie miała.

Na to Ola powiedziała, ja gdybym szła do szkoły wszystko bym w niej zmieściła i niczego bym nie zapomniała. Bo przecież Ola zapominalską była i zawsze czegoś zabrać do szkoły zapomniała. W tej torbie zawsze to bym miała co bym potrzebowała, tak Ola wołała. Torbę od kangura bym chciała!

Tola nagle też krzyknęła. O taka sukieneczka by mi się podobała, w takich kolorach co papuga piórka na sobie ma i teraz nam je pokazała. Olu takie sukienki na wszystkie okazje byśmy miały i dostojnie tak jak ona po mieście byśmy spacerowały.

Tuż przy wyjściu osła zobaczyły. Tato, tato, zawołały, jego uszy byśmy chciały, bardzo dobrze byśmy zapewne słyszały. Ośle uszy cóż za pomysł! Gdy się uczyć nie będziecie ośle uszy wtedy mieć będziecie, a więc dajcie spokój z nimi sobie. Uczcie się, uczcie by osłami i by oślich uszu nie mieć w szkole. Tolu i Olu strzeżcie się od tego, strzeżcie się.

Tola i Ola z mocnymi wrażeniami wróciły z tatą do domu, miały co opowiadać tym razem mamie. Bardzo były tego dnia zadowolone.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026